

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 634/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 5 marca 2020 r. sygn. akt I C 1212/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i IV w ten sposób, że:

a) wymienioną w punkcie I kwotę 8.750 zł obniża do kwoty 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych), oddalając powództwo także w zakresie różnicy pomiędzy tymi kwotami wraz z ustawowymi odsetkami,

b) wymienioną w punkcie IV kwotę 642,25 zł obniża do kwoty 64,22 zł (sześćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze);

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od powoda S. K. (1) na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w S. kwotę 1.225 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 634/20

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu ostatecznie określonego żądania skierowanego przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy wypadku -(...)SA w S. , w ramach którego S. K. (1) domagał się zasądzenia kwoty 90 000 złotych wraz z odsetkami z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ofiary wypadku , który miał miejsce w dniu 30 sierpnia 2014r , w pobliżu miejscowości S. , jego brata J. , oraz sumy 6 750 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty oraz obciążenia ubezpieczyciela kosztami procesu ,

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 5 marca 2020r :

- zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz S. K. (1) kwotę 8 750 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty [pkt I],

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie [pkt II]

- zasądził od S. K. (1) na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 4 875,30 zł , tytułem kosztów procesu[pkt III],

- nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach od (...) S.A. w S. kwotę 642,25 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych[pkt IV] oraz

- nie obciążył S. K. (2) nieuiszczonymi kosztami sądowymi[pkt V sentencji wyroku].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia:

Powód zamieszkiwał z żoną w swoim domu rodzinnym. W tym samym budynku, ale w mieszkaniu z osobnym wejściem, mieszkał jego straszny o 4 lata brat J. K. (1) . Był bezdzietnym kawalerem, emerytem. Powód przebywał na zasiłku przedemerytalnym. Opiekował się swoją żoną, która chorowała na depresję. Z bratem spędzali razem czas, spożywali posiłki.

J. czasami nadużywał alkoholu. Był człowiekiem pracowitym i można było liczyć na jego pomoc, nawet finansową. Pomagał powodowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego . Relacje pomiędzy braćmi były bardzo dobre.

W dniu 30 sierpnia 2014 roku, około godziny 20, na drodze relacji (...) w obrębie wjazdu na drogę gminną wiodącą do miejscowości (...), nastąpiło zderzenie pojazdów: samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez D. M., który uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdem niedługo przed wypadkiem oraz roweru kierowanego przez J. K. (1). J. K. (1) znajdował się pod silnym wpływem alkoholu (3 promile alkoholu we krwi). Panował zmierzch, warunki drogowe były dobre, droga była sucha, czysta i gładka.

Do wypadku doszło w ten sposób, że rowerzysta nie zachował szczególnej ostrożności i wyjeżdżając z drogi gruntowej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi kierowanemu przez D. M. będącemu na drodze publicznej.

Rower, którym jechał brat powoda był w dobrym stanie technicznym , który nie miał w wpływu na powstanie zdarzenia powodującego szkodę.

Natomiast w samochodzie D. M. był niesprawnie działający ABS w układzie hamulcowym, co sygnalizowała lampka na tablicy rozdzielczej pojazdu, a to zmniejszyło skuteczność działania hamulców, a nade wszystko nie zezwoliło na kierowność kół przednich, co uniemożliwiło próbę ominięcia przeszkody jaką stanowił rowerzysta.

Do wypadku doszło na obszarze niezabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h (aktualnie obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 50 km/h), stanowiącym prosty odcinek drogi jednojezdniowej dwukierunkowej bez znaków poziomych, na lewym pasie ruchu dla kierującego samochodem.

Kierujący F. poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną. Gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż 91,8 km/h zdołałby uniknąć zderzenia. Hamując przez około 30 m, samochód D. M. wytracił prędkość o około 82 km/h. W momencie zderzenia z rowerzystą jego prędkość wynosiła od 52 km/h do 96 km/h.

Obaj uczestnicy wypadku mogli uniknąć zderzenia: rowerzysta powstrzymując się od wjechania z drogi gruntowej na jezdnię drogi publicznej, zaś kierujący samochodem F. (...) zachowując wymaganą prędkość określoną administracyjnie, zachowując wymagania ruchu prawostronnego oraz dostosowując sposób jazdy do swoich umiejętności praktycznych.

D. M. nie zatrzymał się po wypadku i odjechał z miejsca zdarzenia. Po kontakcie telefonicznym ze swoim ojcem, natychmiast wrócił tam jednak, jeszcze przed przyjazdem policji.

Z dalszej części ustaleń wynika, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 6 maja 2016 roku sygn. akt (...) kierowca F. został uznany winnym tego, że w dniu 30 sierpnia 2014 roku w G., gmina M., pow. (...), woj. (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, iż przekraczając administracyjnie prędkość jazdy nie mniej niż o 19 km/h, spowodował nieumyślnie wypadek poprzez potrącenie rowerzysty J. K. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci płaszczynowego otarcia klatki piersiowej i brzucha, kończyn górnych i dolnych, wieloodłamowego złamania licznych żeber z rozerwaniem jam opłucnowych i przebicciem płuc, złamania kręgosłupa z rozerwaniem rdzenia kręgowego, rozerwania wątroby, nerki prawej, krezki jelita, złamania obu kończyn górnych i dolnych, podbiegnięcia mięśni kończyn dolnych oraz grzbietu – skutkujących jego zgonem na miejscu tj. czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk. Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 4 lat.

Powód był silnie związany z bratem J.. Sfinansował jego pochówek. Więż miała charakter codzienny, wieloletni. O śmierci J. K. (1) powód dowiedział się od najmłodszego brata J.. Udał się na miejsce wypadku, które było niedaleko jego miejsca zamieszkania. Widział tam zwłoki brata zaraz po wypadku, z połamanymi członkami. Kiedy wrócił był zapłakany, nie można się było od niego nic dowiedzieć. Przez pewien okres miał problemy ze snem. Nie korzystał jednak z porad psychologa, ani psychiatrii.

Po wypadku, po przeprowadzonej sekcji zwłok, przygotowujący ciało do pogrzebu, pokazali je powodowi, który zobaczył, że jego brat miał wszystko połamane.

Po jego śmierci przebieg żałoby u powoda był typowy, ale powikłany pojedynczymi objawami pourazowymi.

Objawy pourazowe miały formę lęku i rozstroju emocjonalnego w sytuacjach przypominających wypadek. Objawy te nie spełniają kryteriów zespołu stresu pourazowego. Nie wymagały one konsultacji psychologicznej i ewentualnie leczenia psychiatrycznego.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż na stan emocjonalny i psychiczny powoda wpływa negatywnie przeżyta żałoba nie tylko po J. K. (1), ale też młodszym bracie J.. Nadal w osobowości powoda utrzymują się pojedyncze objawy pourazowe związane z wypadkiem. Stopień cierpienia psychicznego u powoda był wysoki. W tym stanie miał problemy ze snem, jedzeniem. Nagle doświadczył gwałtownej rozpacz, smutku, a potem przygnębienia, poczucia pustki, tęsknoty za zmarłym.

Obecnie u powoda występuje okres nawrotu tych negatywnych wspomnień, a jest on związany z prowadzonym postępowaniem sądowym. Nasilenie tych emocji jest umiarkowane i okresowe, nie mogą świadczyć o przedłużeniu okresu żałoby, która wcześniej uległa zakończeniu.

Nie można stwierdzić, które następstwa psychologiczne przebytej żałoby w aktualnym stanie psychicznym S. K. (1) odnoszą się do konsekwencji straty któregoś z braci J. czy J.. Pokrzywdzony uważa, że kierujący F. sprawca wypadku otrzymał zbyt łagodną karę. Negatywne emocje wywołuje u niego to, że widzi sprawcę, który prowadzi samochód.

Powód nadal mieszka z żoną. Choruje na cukrzycę i nadciśnienie. Ma jednego syna S., który jest po rozwodzie i mieszka z rodzicami.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód złożył do ubezpieczyciela sprawcy wypadku żądanie zapłaty kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata. Pismo wpłynęło do strony pozwanej w dniu 6 marca 2015 roku.

(...) SA u którego posiadacz pojazdu kierowanego przez D. M. posiadał ubezpieczenie OC, uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia z kwoty ustalonego 20 000 zł zadośćuczynienia przyjmując 50% przyczynienie J. K. (2) do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę. Wypłacił też na jego rzecz kwotę 3 975 zł tytułem kosztów pogrzebu, ustalając ich wysokość na kwotę 7 950 zł i przyjmując wskazaną wyżej skalę przyczynienia.

W ramach oceny prawnej roszczeń zgłoszonych i ostatecznie określonych co do zakresu przez powoda [S. K. (1) w toku sporu cofnął powództwo w zakresie kwoty 60 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami, łącząc je ze zrzeczeniem się w tym zakresie roszczenia], Sąd Okręgowy uznał je za uzasadnione jedynie w części, a swoje stanowisko oparł na stwierdzeniach i wnioskach, które można podsumować w następujący sposób:

a/ Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013, poz.392, ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji jest zatem uzależniona od tego, czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego. Natomiast przesłanki odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego oparte na zasadzie ryzyka są określone w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

b/ zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania.

Brat powoda niewątpliwie naruszył przepisy o ruchu drogowym.

J. K. (1) wyjechał na drogę, choć miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa kierującemu pojazdem F. (...). Jednakże z opinii oraz wyroku Sądu Rejonowego w K., kierujący pojazdem D. M. nie zachował wymaganej prędkości określonej administracyjnie (art. 20 ust. 3 pkt 1 d ustawy – Prawo o ruchu drogowym), zasady ruchu prawostronnego (art. 16 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym) oraz nie dostosował swojego sposobu jazdy do swoich praktycznych umiejętności – jechał z nie w pełni sprawnym samochodem, z nie w pełni pełnosprawnym układem hamulcowym.

Chociaż Sąd karny ustalił prędkość poruszania się pojazdu D. M. na 109 km/h, to z dostępnych materiałów wynika, że była ona znacznie wyższa i wynosiła ponad 130 km/h. Prędkość taka jest powszechnie uznawana za bardzo niebezpieczną, w szczególności na drodze nieprzeznaczonej do szybkiego ruchu.

Poza tym, do potrącenia rowerzysty doszło na lewym pasie dla kierującego pojazdem. Stwierdzono to na podstawie pozostałych na jezdni śladów hamowania. Być może jak wskazywał biegły, zaistniałe zjawisko mogło być następstwem niekoniecznie jazdy niewłaściwym torem jazdy, ale wadliwego działania systemu ABS.

Biegły też dodał, że D. M. odjeżdżając bez zatrzymania skutecznie uniemożliwił dokładne obliczenia, w tym również określenia miejsca zdarzenia. Biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności sprawcy szkody, stwierdzić należy, że nie zostało wykazane zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, aby kierowca faktycznie jechał tylko swoim pasem ruchu. Nawet uznając taką rację, to jedynym wytłumaczeniem pozostawionych śladów na jezdni jest niesprawnie działający układ ABS wspomagający hamowanie.

D. M. wiedział, że układ ten jest wadliwy, co sygnalizowała kontrolka. Z powodu ucieczki sprawcy szkody z miejsca zdarzenia, zagadnienie nie zostanie rozstrzygnięte z powodu braku dowodów mechanicznych, ale okoliczność ta nie może przemawiać na korzyść sprawcy wypadku / jego ubezpieczyciela /, ograniczając zakres jego odpowiedzialności za zrekompensowanie krzywdy powoda wywołanej wypadkiem. Gdyby D. M. jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną, to uniknąłby zderzenia. Kierujący F. był obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym). Dodatkowo, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania (art. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym – zasada ograniczonego zaufania).

Zakres obowiązków spoczywających na takich uczestnikach ruchu prowadzących pojazdy mechaniczne jest szerszy od tych, które ciążyą na rowerzystach. W przypadku kolizji rowerzysty z samochodem w zdecydowanie mniej korzystniejszej sytuacji znajduje się rowerzysta, co nakłada na kierującego pojazdem mechanicznym obowiązek zachowania większej ostrożności, przy wykonywaniu każdego manewru związanego z ruchem pojazdu, szczególnie, gdy kierowca znajduje się w możliwym do przewidzenia pasie ruchu rowerzysty. Zasada ograniczonego zaufania, aczkolwiek obciążająca wszystkich uczestników tego ruchu nakłada po stronie prowadzących pojazdy mechaniczne większy zakres zachowania ostrożności i koncentracji uwagi

W tej sytuacji, jakkolwiek nieprawidłowe zachowanie J. K. (1) zainicjowało wydarzenie, to do zderzenia doszło przede wszystkim z powodu niezachowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierowcę F..

Stąd naganny sposób postępowania brata powoda należy oceniać w kategoriach przyczynienia się do zaistnienia wypadku , a jego wymiar określić na poziomie 25 % ,

c/ materialną podstawą przyznania na rzecz powoda świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę jest przepis art. 446 § 4 k.c.

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy winny być: charakter, rodzaj i intensywność więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłym, role pełnione w rodzinie przez osobę zmarłą, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, skutki w postaci poczucia stagnacji, osamotnienia i pustki po śmierci osób bliskich, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane tym zdarzeniem, utrata radości życia, lęk przed przyszłością, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem zgonu osób bliskich (np. nerwica, depresja), a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego, zwłaszcza stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować.

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę, pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego.

Wszystkie te elementy decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia najbliższemu członkowi rodziny zmarłego , odniesione do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych opisujących skalę uszczerbku doznanego przez S. K. (1) pozwalają na sformułowanie wniosku , że w jego przypadku kwotą właściwie kompensującą krzywdę wywołaną tragiczną śmiercią brata jest 25 000 złotych.

Tym bardziej gdy zważyć , iż na nią nałożyła się także krzywda spowodowana nagłą śmiercią w krótkim czasie po wypadku także drugiego z braci powoda, J. K. (3).

Wobec faktu , że przed wszczęciem postępowania przed Sądem, ubezpieczyciel wypłacił pokrzywdzonemu z tego tytułu sumę 10 000 złotych , należne mu jest - uwzględniając przyjęty rozmiar przyczynienia się ofiary do wypadku - świadczenie dodatkowe w kwocie 8 750 złotych (25 000 zł – 6 250 zł – 10 000 zł),

d/ orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem ze swojej natury bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. - w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

W tej sytuacji, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania/ czego domagał się pozwany ubezpieczyciel / prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika.

Gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody, jak rozpoznawanej sprawie , jest zakład ubezpieczeń ,wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Po stronie ubezpieczyciela istnieje obowiązek bezzwłocznego, samodzielnego i aktywnego działania w zakresie ustalenia przesłanek odpowiedzialności oraz badania okoliczności wpływających na określenie wysokości szkody. Zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadr.

W toku przedsądowego postępowania powód dokonał zgłoszenia szkody w zakresie zadośćuczynienia 6 marca 2015 r. Decyzją z dnia 5 stycznia 2016 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność. W ocenie Sądu, nie istniały przeszkody, aby zakład ubezpieczeń dochował terminu ustawowego 30 dni na naprawienie szkody. W związku z tym, uznał za zasadne zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia po tym okresie.

Powód żądał także zapłaty odsetek ustawowych, a nie odsetek ustawowych za opóźnienie. Sąd związany żądaniem nie mógł wyjść poza tak sformułowane żądanie,

e/ za niezasadne należy uznać żądanie przyznania na rzecz powoda od strony przeciwnej kosztów pogrzebu J. K. (1) .

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Powód nie wykazał, że poniósł wydatki na pogrzeb brata, w rozmiarze , których wyrównania domagał się.

Ani pozew, ani żadne inne pismo procesowe powoda składane w toku sporu nie zawierało uzasadnienia tego żądania. Wprawdzie żona powoda zeznawała, iż jej mąż zapłacił za pogrzeb, ale nie przedstawił rachunków ani wyliczenia, które mogłyby służyć weryfikacji roszczenia, a strona przeciwna zaprzeczyła w procesie okolicznościom podnoszonym przez S. K. (1) dotyczących sfinansowania pogrzebu. Stąd też w tym zakresie powództwo , jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania były normy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. , przy uwzględnieniu , iż powód wykazał swoje roszczenie tylko w 10 % jego rozmiaru. Sąd I instancji przedstawił szczegółowe rozliczenie ilościowe tych kosztów , równocześnie wskazując , że stosując art. 102 kpc , nie obciążył powoda nie uiszczonymi kosztami sądowymi, natomiast kwotą stanowiącą ich 10 % została obciążona strona przeciwna.

Apelację od tego orzeczenia złożyła tylko strona pozwana , obejmując jej zakresem punkty I i IV jego sentencji.

We wniosku środka odwoławczego postulowała wydanie przez Sąd II instancji wyroku reformatoryjnego , którym powództwo zostanie oddalone w całości , zniesiony będzie obowiązek zapłaty przez ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa części nieuiszczonych kosztów sądowych , a S. K. (1) zostanie zobowiązany do zapłaty na rzecz skarżącego kosztów procesu i postępowania apelacyjnego.

Apelacja została oparta na następujących zarzutach :

- naruszenia przepisów postępowania , w sposób mający dla treści zaskarżonego orzeczenia istotne znaczenie , a to art. 233 par. 1 kpc , w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną , w następstwie której doszło do nieprawidłowego ustalenia wpływu niepoprawnego zachowania się ofiary wypadku na jego powstanie , w tym skali przyczynienia się do niego J. K. (1).

W tym zakresie zakład ubezpieczeń akcentował jego znaczny stopień upojenia alkoholowego , a przez to niewłaściwą obserwację drogi po której poruszał się sprawca wypadku , nie zachowanie szczególnej ostrożności przy wyjeździe z drogi podporządkowanej wobec tej , którą poruszał się D. M. .

Wskazywał też na to to , że w warunkach poprawnego zachowania się na drodze przez brata powoda do wypadku by nie doszło,

- naruszenia prawa materialnego , w następstwie nieprawidłowego zastosowania :

a/ art. 446 par. 4 kc i uznanie , że kwotą właściwie kompensującą krzywdę S. K. (1) spowodowaną śmiercią brata jest suma 25 000zł ,

b/ art. 362 kc wobec oceny , że bezpośrednio poszkodowany przyczynił się do szkody w 25 % mimo , iż sposób jego zachowania , oceniony z tego punktu widzenia prawidłowo, dawał podstawę do ustalenia tego przyczynienia na poziomie co najmniej 50 % ,

c/ art. 455 kc i 481 kc, jako konsekwencji niepoprawnego przyjęcia , iż odsetki od świadczenia kompensacyjnego są należne powodowi od daty wcześniejszej aniżeli data orzekania o jego przyznaniu.

S. K. (1) domagał się oddalenia apelacji i obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy strony pozwanej jest częściowo uzasadniony , prowadząc do zmiany objętego nim wyroku Sądu I instancji w sposób wskazany w punkcie 1 a/ i b/ wyroku Sądu Apelacyjnego.

W pozostałym zakresie apelacja zakładu ubezpieczeń nie usprawiedliwiona i podlega oddaleniu.

Nie ma racji (...)SA w S. podnosząc zarzut procesowy przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów , polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką z oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób strona pozwana motywuje jego realizację , wyklucza uznanie go za uzasadniony.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach , odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów , polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego , skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji , jego zdaniem poprawnej w świetle której ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku powinno być wyższe i wynosić nie 25 % jak przyjął Sąd ale co najmniej 50 %.

Analiza motywów tego zarzutu opartego na powołaniu wniosków przeprowadzonej w postępowaniu rozpoznawczym opinii biegłego mgr inż. M. Ż. i własnej ich ocenie przez zakład ubezpieczeń wraz na stwierdzeniu , iż podobne konkluzje w odniesieniu do sposobu zachowania uczestników wypadku wynikają z opinii biegłych sporządzonych w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko kierowcy F. (...) , przekonuje o tym , że w istocie realizacji stawianego zarzutu strona skarżąca upatruje w tym , iż Sąd nie podzielił jej wersji oceny tych wniosków z punktu widzenia rozmiaru przyczynienia się J. K. (1) do wypadku.

Taka motywacja nie jest wystarczającą do podzielenia tego zarzutu z dwóch niezależnych od siebie przyczyn .

Po pierwsze swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż nieco inne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Po drugie i przede wszystkim stawiany zarzut / zważywszy na jego motywy / zmierza nie tyle do poważnienia oceny wskazanych dowodów ale do zbudowania argumentacji przemawiającej za trafnością zarzutu materialnego - naruszenia art. 362 kc., w postaci zaniżenia przez Sąd I instancji rozmiaru przyczynienia się ofiary wypadku do jego zaistnienia.

Taki sposób motywowania wyklucza poprawność zarzutu procesowego , tym bardziej , że zarzut materialny może być weryfikowany w warunkach, gdy fakty ustalone w sprawie doniosłe dla jego oceny , nie są przez skarżącego kwestionowane.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , kwestionowanie okoliczności faktycznych / u których źródła znajduje się remonstrowanie sposobu przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów / nie może stać się skuteczną podstawą argumentacji podważającej sposób, w jaki Sąd niższej instancji zastosował normę materialną oceniając roszczenie będące przedmiotem procesu. Apelacyjna polemika ze sposobem subsumpcji może opierać się bowiem na faktach , które są uznane za ustalone niewadliwie.

Odmowa podzielenia stawianego przez zakład ubezpieczeń zarzutu procesowego ma tę konsekwencję , iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy jako poprawne i kompletne dla oceny roszczenia powoda , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów materialnych odeprzeć należy ten , w ramach którego strona pozwana neguje sposób zastosowania przez Sąd niższej instancji art. 446 par. 4 kc .

Jak wynika z jego motywów zakład ubezpieczeń uważa , że błąd Sądu polega na zawyżeniu świadczenia wyrównawczego przyznanego powodowi, w świetle ustaleń dokonanych w sprawie, opisujących rozmiar krzywdy doznanej na skutek śmierci brata przez S. K. (1).

Przy tym uznaje , że zawyżenie to odnosi się do sumy 5 000 złotych skoro z uzasadnienia tego zarzutu wynika , iż zdaniem strony skarżącej , sumą właściwą w rozumieniu tego przepisu jest , w tym przypadku, kwota 20 000zł , którą pozwany ubezpieczyciel przyjął jako odpowiednią w ramach postępowania likwidacyjnego.

Stanowisko to nie jest trafne.

Zawracając uwagę na to , że nie wnosząc apelacji S. K. (1) zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego zgodnie z którym w sposób właściwy funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia w jego sytuacji realizuje przyjęta przez Sąd kwota 25 000 złotych, należy dostrzec , że skarżący w uzasadnieniu zarzutu nie wskazał na żaden dodatkowy argument mający wskazywać na niższy rozmiar krzywdy brata ofiary wypadku spowodowaną zgonem J. K. (1) w porównaniu z tymi , które Sąd Okręgowy wziął pod rozważę przy ocenie należnego powodowi świadczenia wyrównawczego.

Skoro tak , to nie powtarzając tych samych lub bardzo zbliżonych merytorycznie powodów ustalenia tej wysokości na poziomie przyjętym przez Sąd niższej instancji należy ten jego wymiar uznać za określony niewadliwie.

Trzeba także wskazać , że określenie wysokości takiego świadczenia zostało pozostawione ocenie sędziowskiej.

Stąd też ingerencja Sądu odwoławczego w taką ocenę , prowadząca do korekty tej wysokości jest ograniczona tylko do wyjątkowych wypadków w których fakty ustalone w sprawie dają dostateczną podstawę do stanowczego i poprawnego na pierwszy rzut oka wniosku , że suma oznaczona przez Sąd I instancji jest w sposób oczywisty nieprawidłowa – nieodpowiednia- w rozumieniu przepisu art. 446 par. 4 kc poprzez jej zawyżenie lub zniżenie.

Taka sytuacja w rozstrzyganej sprawie nie może zostać potwierdzona , stąd ustalenie jej na poziomie postulowanym przez stronę skarżącą tym bardziej nie ma wystarczających podstaw.

Wyklucza to uznanie stawianego zarzutu za trafny.

Nie ma też racji ubezpieczyciel formułując zarzut naruszenia art. 455 kc i 481 kc

Sąd Apelacyjny w całości podziela argumenty prawne Sądu Okręgowego , które doprowadziły go do wniosku określającego od kiedy w rozstrzyganej sprawie powodowi należne są ustawowe odsetki od przyznanego świadczenia wyrównującego uszczelek niemajątkowy.

Powtarzanie jej w tym miejscu po raz kolejny jest z przyczyn teleologicznych zbędne. Ich trafność powoduje , że omawiany zarzut zakładu ubezpieczeń także należy odeprzeć.

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 362 kc.

Zakres przyczynienia ustalony przez Sąd I instancji, skutkujący ograniczeniem zakresu odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za wyrównanie krzywdy S. K. (1) jest , zważywszy na ustalone w sprawie okoliczności dotyczące sposobu zachowania się jego brata tuż przed wypadkiem określony nieprawidłowo , w sposób naruszający wskazana wyżej normę.

Ta nieprawidłowość polega na zniżeniu , w świetle tych faktów , rozmiaru tego przyczynienia i ma racje strona skarżąca podnosząc , że rozmiar ten powinien zostać przyjęty na poziomie 50 %.

Punktem wyjścia dla dalszej części oceny zarzutu strony pozwanej jest wskazanie , iż wina za zaistnienie wypadku drogowego w którym zginął J. K. (1) została prawomocnie przypisana kierowcy F. (...) D. M..

Sady obu instancji rozpoznające roszczenia wyrównawcze poszkodowanego pośrednio jego brata , były po myśli art. 11 kpc związane w tym zakresie rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w K. z dnia 6 maja 2016r w sprawie o sygnaturze(...)

Zatem sposób zachowania J. K. (1) , w tym zdarzeniu drogowym może być oceniany , w warunkach podniesienia przez zakład ubezpieczeń zarzutu z art. 362 kc tylko w kategoriach przyczynienia się przezeń do szkody.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale również zachowania się samego poszkodowanego, które stanowi , w przypadku jego potwierdzenia, swego rodzaju konkurencyjną przyczynę zdarzenia szkodzącego.

Decyzja o obniżeniu świadczenia kompensacyjnego z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania uszczerbku jest uprawnieniem Sądu, przy czym konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności faktycznych ustalonych w rozstrzyganej indywidualnie sprawie .

Do okoliczności, które należy wziąć pod uwagę należy zaliczyć winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie określania skali zmniejszenia świadczenia na tej podstawie.

Przenosząc te uwagi ogólne na grunt oceny zarzutu apelacyjnego strony pozwanej przyjąć należy , że sposób zachowania J. K. (1) był obiektywnie nieprawidłowy , a jego postępowanie zgodnie z regułami zachowania się jako uczestnika ruchu drogowego spowodowałoby, że wypadek nie miałby miejsca.

Po pierwsze bezpośrednio przed wypadkiem był pijany , a stężenie alkoholu określone bezpośrednio po nim , wskazujące na zawartość trzech promili , pozwala na stwierdzenie u niego stanu upojenia alkoholowego.

Po wtóre taki jego stan wykluczał , a co najmniej w bardzo istotnym zakresie ograniczył możliwość prawidłowej oceny zagrożenia jakie niesie za sobą udział w ruchu drogowym , w tym przestrzeganie jego zasad w tym w szczególności reguł szczególnej ostrożności przy wyjeździe z drogi podporządkowanej - na której się znajdował - na drogę z pierwszeństwem przejazdu po której poruszał się F. (...).

Stan upojenia alkoholowego w istocie wykluczał po stronie J. K. (1) prawidłową ocenę sytuacji na drodze, w tym właściwą reakcję na pojawiające się niebezpieczeństwo związane z ruchem poruszającego ze znacznie przekroczoną dopuszczalną prędkością samochodem osobowym prowadzonym przez sprawcę wypadku.

Wszystkie te okoliczności uzasadniają ocenę , że stopień przyczynienia poszkodowanego do szkody określony przez Sąd I instancji na poziomie 25 % nie był prawidłowy i został w świetle opisanego sposobu zachowania ofiary wypadku zaniżony.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę , że pomimo pozornego rozbudowania redakcyjnego motywów zaskarżonego wyroku , w których część teoretyczna została nawet ponad miarę rozwinięta , nie znalazły się żadne argumenty przemawiające właśnie za przyjętym [a nie innym w szczególności uznawanym przez ubezpieczyciela za właściwy] rozmiarem ograniczenia wysokości świadczenia należnego bratu bezpośrednio poszkodowanego.

Zdaniem Sądu II instancji ma rację skarżący ubezpieczyciel gdy twierdzi , iż opisane okoliczności dawały podstawę do usprawiedliwionej oceny , iż stopień przyczynienia się J. K. (1) do szkody należy przyjąć na poziomie 50 % i w takim zakresie ograniczyć rozmiar świadczenia za spełnienie którego odpowiedzialny jest ubezpieczyciel sprawcy wypadku.

Uznanie tego zarzutu za trafny ma to następstwo, że kwota świadczenia dodatkowego, które z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią brata należna jest S. K. (1) zamyka się wielkością 2 500 złotych /25 000zł - 12 500zł - 10 000zł].

Do tej wysokości Sąd II instancji, w ramach zmiany wyroku Sądu Okręgowego ograniczył świadczenie należne powodowi, oddalając powództwo także w zakresie różnicy pomiędzy kwotami świadczenia kompensacyjnego ustalonych w zaskarżonym orzeczeniu oraz tą określoną po dokonaniu wskazanej wyżej zmiany, przy czym oddalenie dotyczyło także należnych od tej różnicy odsetek ustawowych [pkt 1 a/ orzeczenia].

Zmniejszenie wysokości należnego powodowi świadczenia, zważywszy na to jakiej pierwotnie jego wysokości z tytułu zadośćuczynienia dochodził [150 000zł] spowodować musiało - uwzględnivszy zakres zaskarżenia - zmianę zaskarżonego wyroku także w odniesieniu do rozmiaru obowiązku zwrotu przez zakład ubezpieczeń części kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa / zaskarżony punkt IV sentencji wyroku z dnia 5 marca 2020r /.

Biorąc pod rozwagę to, w jakim zakresie - po dokonanej zmianie tego orzeczenia- strona pozwana może być uznana za przegrywającą spór / z pewnym przybliżeniem w zakresie 1 %] powinna zostać obciążona tymi kosztami w granicach nie przekraczających tego zakresu { argument z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych }.

Dlatego też w punkcie 1b/ zmienionego orzeczenia, Sąd II instancji ograniczył ten obowiązek do kwoty 64,22 złoteo.

Z podanych przyczyn, Sąd II instancji, w uznaniu apelacji strony pozwanej za w części uzasadnioną, orzekł jak w punkcie 1 a/ i b/ sentencji wyroku, na podstawie art. 386 par. 1 kpc.

W pozostałej części apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o którym Sąd orzekł na podstawie art. 385 kpc [pkt 2 sentencji wyroku].

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd zastosował normę art. 100 kpc w zw z art. 391 par. 1 kpc.

Uwzględnivszy zakres w jakim apelacja ubezpieczyciela okazała się uzasadniona [70 %], kwotą którą z tego tytułu obciążył S. K. (1) stanowił iloczyn tej wielkości oraz poniesionych przez skarżącego kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Była to ogółem suma 1750 złotych na która złożyły się: opłata od apelacji oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – radcy prawnego, ustalone na podstawie par. 2 pkt 4 w zw z par. 10 ust. 1 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265] / pkt 3 sentencji wyroku/.

Już tylko na marginesie Sąd wskazuje, iż nie znalazł podstaw do zastosowania wobec powoda dobrodziejstwa nie obciążania go tymi kosztami, w warunkach gdy w zakresie rozliczenia ich pomiędzy stronami, nie sięgnął po nie także Sąd Okręgowy.

SSA Grzegorz Kręzolek